

Proste historie Awierczenki z Rosji

SPEKTAKL Teatr Mały zaprasza na prapremierę spektaklu „Cięte historie”. Przedstawienie uświetni piąte urodziny placówki.

Małgorzata Klimczak

malgorzata.klimczak@mediaregionalne.pl

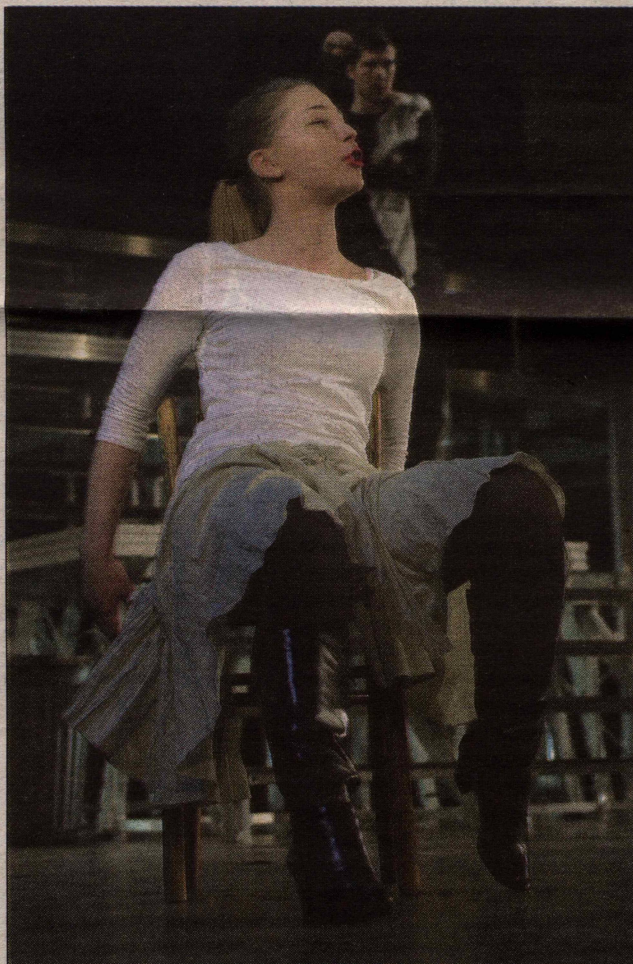
„Cięte historie” to adaptacja kilku opowiadań Arkadija Awierczenki, prawie nieznanego w Polsce klasyka literatury rosyjskiej początku XX w., którego twórczość wyrasta wprost z tradycji humoresek Gogola i Czechowa.

W krótkich, prawie bez wyjątku miłosnych historiach mających urok bibelotu, Awierczenko ze staroświecką elegancją, rzadkim smakiem oraz sympatią do drugiego człowieka kreśli humorystyczne obrazy ludzkich przywar, śmieszności i naiwności.

– Do tego przedstawienia wraz z trójką aktorów wykorzystaliśmy 7 opowiadań i próbowaliśmy je złożyć w całość – mówi Bartosz Zaczykiewicz, reżyser. – Widać w nich, że autor kocha ludzi, mimo że wytyka ich wady, ale nie wywyższa się ponad nich.

„Cięte historie” składają się z kilku miniatur na ogół skupionych wokół spraw sercowych.

Mamy tu perypetie ślicznej Ninoczki, zazdrośnego Pietuchowa, domokrażcy Cackina, autora rozwiązłych powieści Kukuszkińka czy nadzwyczaj czulej dla męża Katii bawiły naszych pradiadków, bawią także i nas, zwłaszcza kiedy śmiejemy się sami z siebie.



Jedną z głównych ról zagra Kinga Piątą, słynna Klara z „Zemsty” w reż. Anny Augustynowicz.

Fot. materiały teatru

Autor opowiadań Awierczenko jest w Polsce kompletnie nieznany, mimo że ukazało się w naszym kraju na początku XX wieku ponad 40 opowiadań.

Kompilacja jego miniatur będzie jego polską prapremierą.

W przedrewolucyjnej Rosji Awierczenko był redaktorem tygodnika „Satiricon”. Felie-

tony jego autorstwa cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i sympatią czytelników. Pisał błyskotliwie, ale bez zjadliwej ironii i złośliwości. Jego utwory cechuje radosna atmosfera i pobłażliwość wobec ludzkich wad, dużo w nich humoru sytuacyjnego.

– Cenię sobie to, że dzięki takim pisarzom mogę przeżyć się w wadach innych ludzi – mówi Bartosz Zaczykiewicz. – Nie zawsze należy myśleć o życiu w sposób szalenie poważny, można się też pośmiać. Opowiadanie historii poprzez humor jest szalenie ciekawe.

Bartosz Zaczykiewicz reżyserował wiele spektakli należących do klasyki dramatu. Zrealizował dwa monodramy nagradzane m.in. na festiwalach we Wrocławiu i Toruniu „Nos” wg Bruno Jasieńskiego (1990) oraz „...podszyty!” wg Witolda Gombrowicza (1993). Jest laureatem Nagrody im. Leona Schillera za osiągnięcia w dziedzinie reżyserii (2005).

W spektaklu zagrają Kinga Piątą, Grzegorz Młodzik i Paweł Niczewski.

Do scenografii wykorzystane zostaną stylizowane meble i kostiumy z przełomu XIX i XX wieku. ■

Co, gdzie, za ile

Cięte historie, 29 stycznia, Szczecin, Teatr Mały, godz. 19, bilety 25-30 zł.